

MAGAZYN KOLEKTYW ZACZĘLIŚMY WYDAWAĆ JAKO GRUPA TWORCÓW KOMIKSÓW INTERNETOWYCH. CHCIELIŚMY POKAZAĆ WSZYSTKIM, ŻE UMIEMY ROBIĆ DOBRE KOMIKSY. W LATACH 2006-2012 UKAZAŁO SIĘ DZIEŚIĘĆ ZESZYTÓW, OD 52 DO 102 STRON. MAGAZYN STAŁ SIĘ KUŹNIĄ DLA NOWYCH TALENTÓW, A WIELE OSÓB W NIM DEBUTUJĄCYCH ZYSKAŁO UZNANIE W KOMIKSIE I ANIMACJI.



Od połowy pierwszej dekady XX wieku zajmowałem się robieniem komiksów internetowych. Główna seria, „Co mówię, durni?” doczekała się wydania w zeszytach odbijanych na kolorowym xero. Podobnie stało z innymi moim projektem, nową graficzną sf „KLASTER. Dorastanie i tak jest do dupy”.

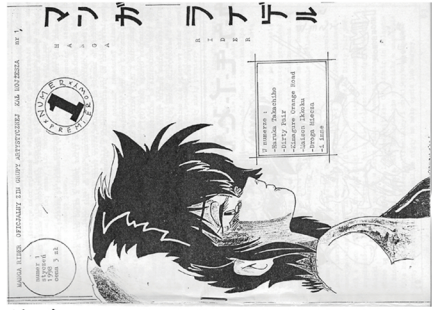
W podobny sposób, dekadę później, publikowałem i rozprawałem swoje opowiadania. Jeżdżąc na konwentach fantastyczne zawsze zabierałem ze sobą teczękę pełną tekstów - fantastycznych, humorystycznych, mniej lub bardziej udanych. Niektóre z nich ukazały się potem w oficjalnym obiegu w moich książkach.

Żar-ptaka założyłem, kiedy byłem jeszcze naczelnym Fenixa Antologii. Chciałem mieć miejsce, żeby drukować rzeczy mniej poważne, a przede wszystkim takie, które sam wybrałem (w Fenixie selekcją zajmował się kto inny). Oprócz tego, w Żar-ptaku ukazywały się odcinki komiksu Nihon no Nashi, który robił Fuuzi, ten sam, z którym założyliśmy dekadę wcześniej Manga Ridera.

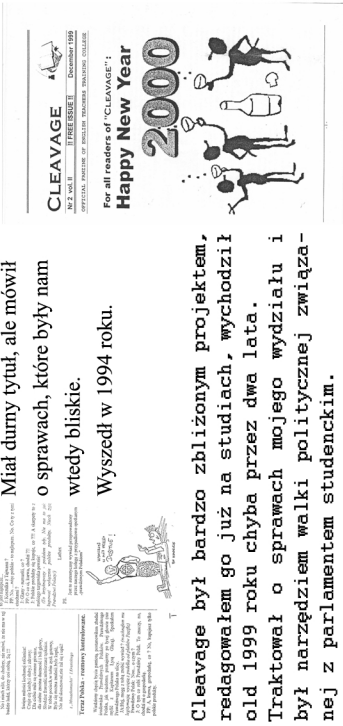


POD KONIEC 2023 ROKU ZACZĘTEM SKŁADAĆ JEDNOSTONICOWE ZINY, PROSIE W PRODUKCJI I DYSTRYBUCJI. POŚWIĘCONE SĄ HISTORII, NAUCZE, KULTURZE I INNYM SPRAWOM, CZĘŚĆ Z NICH TO TAKŻE PEŁNIZNY. UKAZUJĄ SIĘ PO POLSKU I PO ANGLEJSKU.

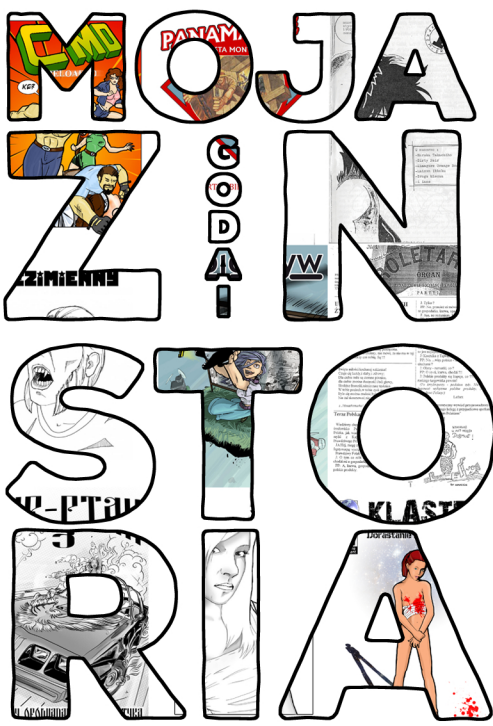
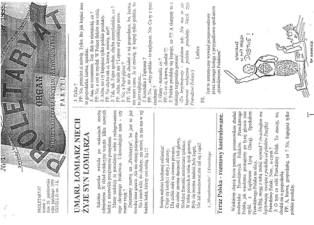
MOŻNA JE WSZYSTKIE Pobrać ZA DARMO Z MOJEGO BLOGA.



Manga Rider był zinem o mandze i anime. W 1998 wydaliśmy pierwszy numer, a potem zawiesziliśmy wydawanie. W 2019 roku reaktywowałem zina i od tej pory raz na jakiś czas pojawiają się nowe numery. Czasami przerwa między nimi trwa trzy lata, a czasem w jednym miesiącu wychodzą trzy zeszyty hurtem. Zin ma zwykle ok. 20 stron i jak przystało na oldschool, jest powielany na xero i ręcznie zszywany. Zawiera głównie recenzje.



Mój pierwszy „poważny” zin, który redagowałem, taki na serio, był zinem szkolnym. Kontynuował linię programową innego zina, wydawanego przez starszych kolegów, którzy skończyli już szkołę. Miał durny tytuł, ale mówił o sprawach, które były nam wtedy bliskie. Wyszedł w 1994 roku.



Te ziny, to oczywiście nie wszystko, w czym maczałem palce. Pomagałem przy cudzych, bywałem też redaktorem całkiem mainstreamowych produkcji. Ale te są chyba takimi kamieniami milowymi moich zabaw w trzeci obieg.

Na moim blogu www.gniazdoswiatow.net znajdziesz więcej darmowych zinów do pobrania.



International Zine Month
Lipiec 2024